

# PLUDRY

## ZARYS HISTORII MIEJSCOWOŚCI DO ROKU 1945

EDWARD GOSZYK



ZESZYT DOBRODZIENSKI 2006



# PLUDRY

## Zarys historii miejscowości do roku 1945

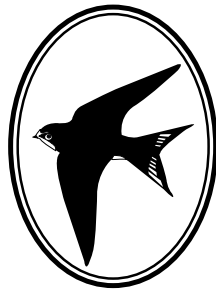


Treści udostępnia się na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5 Polska. Oznacza to, że informacje mogą być swobodnie kopiowane, rozpowszechniane, odtwarzane, wykonywane, modyfikowane (tworzone utwory zależne), użytkowane w sposób komercyjny na warunkach „Uznania autorstwa” pod warunkiem podania informacji o autorze utworu/treści, o serwisie jako źródle utworu/treści, a jeśli to możliwe należy zamieścić link do źródłowego tekstu. Należy też poinformować, że utwór/treść jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5, a jeśli to możliwe zamieścić link do tekstu licencji. Należy jednak pamiętać, że opublikowane materiały nie stanowią własności publicznej i korzystanie z nich niezgodnie z licencją (bez podania autorów) stanowi złamanie praw autorskich. Część serwisu nie podlega licencji Creative Commons – logotypy firm i innych podmiotów oraz część publikowanych zdjęć; użycie tych materiałów jest ograniczone.

**Edward Goszyk**

**PLUDRY**  
**Zarys historii miejscowości**  
**do roku 1945**

---



**WYDAWNICTWO DOBRODZIENIANIN**  
Dobrodzień 2006

Opracowanie edytorskie

**Paweł Mrozek**

Druk

**Pracownia Usług Plastycznych  
w Dobrodzieniu**

[www.dobrodzienianin.net](http://www.dobrodzienianin.net)  
[pmrozek@dobrodzienianin.net](mailto:pmrozek@dobrodzienianin.net)



Wydano w okresie działalności  
Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego  
Dobrodzień-Zębowice

Wydanie I

**ISBN 83-60079-06-4**



Pluder O.-S.



**P**ludry – miejscowość położona w południowej części Gminy Dobrodzień. Sołectwo liczy 1200 mieszkańców. Obejmuje 213 ha gruntów rolnych, 135 ha łąk oraz 90 ha lasów łącznie ze stawami. Znajdują się tu 53 gospodarstwa rolne, a działalność gospodarczą prowadzi 41 zakładów usługowych, handlowych i produkcyjnych.

**P**ublikacja ukazuje się w okresie uroczystych obchodów rocznic wybudowania szkół na terenie Pluder.

**W**iele nieznanych faktów z historii miejscowości Autor odkrył w kronice szkolnej prowadzonej od 1875 roku.



**Z**darzało się, że ktoś wykarczował kawałek puszczy, zbudował sobie dom i tam osiadł wraz z rodziną. Miejsce takie zwano Pustkowiec.

Z biegiem czasu rodzina robiła się liczna a synowie w pocie czoła powiększali areal swych, a raczej pańskich, niezbyt zresztą urodzajnych pól, wydzierając je z puszczy. Tam, gdzie kiedyś był jeden dom, powstawała wioska. Jak ułał ten scenariusz pasuje do Pluder. Pierwsza o nich wzmianka pochodzi z roku 1640 „Wawrzin Pludra zu Pluder”<sup>1</sup>. Wtenczas raczej nie było to już pustkowiec o jednej chacie, bo liczba mnoga wskazuje, że było tam więcej Pludrów. Również nazwa wydaje się być jasna, bo pochodzi od nazwiska czy przezwiska pierwszego osiadłego tu chłopca. Już wtenczas włości panów na zamku w Lublińcu rozciągały się aż tutaj, a nawet trochę poza naszą miejscowość. Z nimi więc częściowo związana jest historia Pluder oraz później założonej kolonii Pietraszów.



Zapis z 1783 roku<sup>2</sup> głosi: „Pluder zwany też Pludrami, mają 6 kmieci (rolników mających 1 łan ziemi), 10 zagrodników – 69 mieszkańców. Należą do pana von Jeannereta”. Nie wiadomo, czy Pludry posiadały już wtenczas urząd gminny, czy takowy był jeszcze w Kośmidrach. Jeżeli go tu nie było, to wkrótce musiał powstać, bo tego wymagały przepisy obowiązujące w Prusach. A urząd, jak to urząd, musiał mieć swoją pieczęć. W większości wypadków środek okrągłej pieczęci gminnej wypełniano jakimś symbolem charakterystycznym dla danej wsi. Mogło to być drzewo (Warłów, Rzędowice, Klekotna), główka maku (Makowczyce), wiatrak (Skrzydłowice), lis (Lisowice), młot mechaniczny (Katowice) czy jeszcze coś innego. W pieczęci Pluder znalazła się jaskółka. Symbol z pieczęci z reguły stał się herbem danej gminy i jako taki podlegał prawom heraldyki.

Jakoś nie przetrwały tu nazwiska pierwszych wójtów. Istnieje z roku 1877 notatka o sołtysie Chmielusie. Sekretarzami gminnymi byli tu od czasu powstania szkoły (1830) tutejsi nauczyciele.

W 1822 roku<sup>3</sup> w Pludrach był 1 pański folwark, 6 kmieci, 8 zagrodników, 11 chałupników – 173 mieszkańców.

**Pod  
panowaniem  
pruskim**



Równie skąpy jest opis z 1830 roku: Pludry – użytkownik von Grotowska; 35 domów – 212 mieszkańców – 1 smolarnia – rozsiane domy<sup>4</sup>.

Rok 1858: 1 szkoła, 51 domów mieszkalnych i 57 gospodarczych – 416 mieszkańców<sup>5</sup>.

Rok 1861: Pludry – 378 mieszkańców (2 ewangelików); wioska Pludry z kolonią o tej samej nazwie oddalona jest od Lublińca 2 mile i leży na granicy powiatu w lesistej okolicy. Są tu: 1 karczma oraz 6 kmieci, 3 półkmieci, 11 zagrodników i 21 chałupników z 893 morgami roli, 123 morgami łąk i 8 morgami podwórz i ogrodów. Gleba w przeważającej mierze piaszczysta o niskiej wydajności. uprawia się tu przeważnie ziemniaki, sporadycznie kapustę i soczewicę. Inwentarz żywy to 10 koni, 21 wołów, 96 krów i 56 jałowic i cieląt oraz 40 szt. świń. Roczny podatek gruntowy – 50 talarów, dochodowy – 146 talarów, przemysłowy – 4 talary. Znajdująca się tu szkoła została wybudowana w 1830 r.; 1 nauczyciel, ok. 100 uczniów, w tym dzieci z Pietraszowa<sup>6</sup>.

W roku 1856 zapowiedziano budowę drogi bitej z Dobrodzienia do Zawadzkiego przez Pludry, Pietraszów i Liszczok. Wnet jednak w części zrezygnowano z tego zamiaru na korzyść krótszej drogi z Pawonkowa do Zawadzkiego, ukończonej w listopadzie 1861<sup>7</sup>.

Dnia 8 stycznia 1858 oddano do użytku linię kolejową Opole–Tarnowskie Góry–Bytom. Wówczas już planowano

z pobliskiej Fosowskiej zrobić ważny węzeł kolejowy, skoro koło tej miejscowości przekroczono Małą Panew, by po paru kilometrach znów powrócić na jej drugi brzeg. Jakoż 11 lat później otwarto linię kolejową, którą pierwotnie zamierzano poprowadzić przez Dobrodzień–Olesno do Kluczborka. Zadłużone władze lublinieckiego powiatu nie zgodziły się na to, więc pociągnięto ją przez Myśliń, Zębowice i parę małych wiosek. Odtąd też rozpoczęły się rozdzwinki między Dobrodzieniem a Lublińcem, który w tym wypadku stałby się małą prowincjonalną mieściną, Dobrodzień zaś znaczącym miastem. Co prawda już w r. 1856 zaczęto urzędowo załatwiać sprawy budowy kolei z Tworoga przez Lubliniec–Olesno do Kluczborka, ale właściciele gruntów żądali wysokich odszkodowań. Także z innych jeszcze powodów powiat zrezygnował wtenczas z tej budowy. W r. 1880 postanowiono przeprowadzić takową z Tarnowskich Gór. Oddano ją do użytku 15.10.1884 r. Równocześnie też zapadła decyzja połączenia kolejowego Opola z Częstochową od Fosowskiej przez Lubliniec do granicy w Herbach. W październiku 1888 przeprowadzono w naszej miejscowości wstępne pomiary, o czym donosiła kronika szkolna. Dobrodzień jednak ubiegał się, by ta linia nie ominęła ich miasta – jak się okazało – bezskutecznie. Jesienią 1893 r. zaczęły się tutaj prace, a otwarcie ruchu na tej trasie nastąpiło 10.10.1894 roku.



Parę słów o dworze. Obszar do niego należąco to 123 ha. Prócz zabudowań folwarcznych był tu tylko jeden dom mieszkalny. W r. 1876 figuruje jeszcze jako samodzielny obwód dworski należąco do spadkobierców hr. Johanna Renarda, jednak w roku 1885 wykazywany jest jako filia pietraszowskiego dworu.



W tym też to roku w statystyce Pludry figurują łącznie z Pietraszowem, a mogło oznaczać to tylko jedno. Pietraszów wraz z swymi przysiółkami został wchłonięty przez tutejszą gminę.

Rok 1885: Pludry z Pietraszowem – 592 ha, z tego 385 ha ról, 55 ha łąk, inne 57 ha, obwód urzędowy Kośmidry, 78 domów mieszkalnych, 121 rodzin – 555 mieszkańców<sup>8</sup>.

Rok 1895: 631,7 ha, domów mieszkalnych 82 plus 2 inne; 125 rodzin – 628 mieszkańców (7 ewangelików).

Rok 1905: 640,1 ha, domów mieszkalnych 97 plus 1 inne miejsce zamieszkałe; 125 rodzin plus 13 osób samotnych – 714 mieszkańców (15 ewangelików), z tego 45 osób posługujących się w domu językiem niemieckim, 72 władających obu językami oraz 597 wyłącznie polskim.

Kopina – 3 domy, 24 mieszkańców; Piła – 4 domy, 30 mieszkańców; Liszczo – 10 domów, 61 mieszkańców;

Pietraszów – 20 domów, 134 mieszkańców; Przystanek Pludry – 1 dom, 8 mieszkańców; Kolonia Pludry – 15 domów, 125 mieszkańców.

To, że Pludry nie stały się śródleśną deskami zabitą wiochą, zawdzięczać należy, prócz kolei, także fabryce chemicznej przeróbki drewna (hololiza) o specjalności ocet drzewny, smoła i żwęglanie drewna. Plac pod nią zakupiono już w r. 1891. Być może, że z rozpoczęciem prac wznoszeniowych trochę zwlekano aż do czasu definitywnego zatwierdzenia przebiegu linii kolejowej. Końcem września 1894 roku ukończono dom dla dyrekcji i zaraz też przystąpiono do budowy fabryki. Jej dyrektorem i zarazem właścicielem był chemik Löschhorn, doktor filologii.

### Rozbudowa Pluder

18 IV 1896 r. ogłoszono przetarg na budowę w Pludrach nowej szkoły, zaś 22 czerwca na rozbiórkę starej<sup>9</sup>. Już w listopadzie tegoż roku rozpoczęto w nowym budynku naukę.

W lipcu 1897 r. wzniesiono opodal stacji kolejowej nieduży tartak. Wnet też go uruchomiono. Na dworskich zaś polach i u gospodarzy Johanna Gaidy i Jakoba Brolla po raz pierwszy rozsiano nawozy sztuczne, m.in. kainit i tomasynę. Okazało się to zachętą dla pozostałych rolników, bo żniwa wypadły pomyślnie.

Dnia 15 sierpnia 1899 r. wybuchł



DWORZEC KOLEJOWY W PLUDRACH, pocz. XX w.

SZKOŁA W PLUDRACH, pocz. XX w.



w tutejszej fabryce wielki pożar. Jego przyczyny nie udało się ustalić.



Rok później, 7 listopada, tutejsze społeczeństwo zostało poruszone niezwykle wiadomością. Kolonista Johann Bock, wracając do domu, został na drodze leśnej postrzelony, w wyniku czego zmarł po paru godzinach. Do tego spłonął też jego dom. Oba czyny przypisywano temu



samemu sprawcy. Winnego zbrodni ustalono, został ścięty w Opolu.

Tak jak cały Górny Śląsk, tak i tu w drugiej połowie kwietnia 1903 r. lasy nawiedziła klęska śniegołomów a gwałtowne powodzie poczyniły dużo szkód.

W sierpniu 1904 uruchomiono tu kolejkę wąskotorową. Dowożono nią konno drewno z gwoździańskich lasów do stacji kolejowej, zaś firma



„Ruping” zajmowała się dalszą jego przesyłką do kopalń w Westfalii.

18 września 1907 r. rozpoczęto prace nad utwardzaniem odcinków drogi od stacji kolejowej w stronę Dobrodzienia. Tutejsza gmina wyłożyła na to 5000 marek. Termin zakończenia prac wyznaczono na wrzesień następnego roku. W jakim stanie była ta droga niechaj świadczy następujące zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 3 kwietnia 1908 r. Tutejszy, przez wszystkich lubiany wójt Stefan Niesłony przewoził z Dobrodzienia młockarnię, która w pewnej chwili się przewróciła i go przysgniotła. Świadkowie tego zaraz pośpieszyli z pomocą i przetransportowali go do szpitala. Niestety, mając mocno uszkodzony kręgosłup następnego dnia zmarł. Miał lat 42. Pogrzeb z honorami wojskowymi odbył się w Pawonkowie w obec-

ności tłumu żałobników.

W październiku 1909 r. droga prowadząca od stacji do lasu została utwardzona żużlem hutniczym. Kosztami tego po połowie podzieliła się gmina i dwór.

Rok wcześniej rozpoczęto w Dobrodzieniu budowę gazowni miejsciej, którą ukończono po 12 miesią-



cach. Leżała przy drodze do Pluder i stamtąd było co najmniej kilometr bliżej niż do stacji kolejowej w Myślinie. Postanowiono więc stację w Pludrach zrobić bazą, skąd przewożono węgiel i odwożono gotowe produkty z gazowni. Końcem 1909 ukazało się ogłoszenie<sup>10</sup>, że przeprowadzi się prace remontowe na całej długości tej drogi.

Dnia 1 kwietnia 1906 r. otworzono w Pludrach agencję pocztową. Po roku wsie Bzinica, Kolejka, Bzinica Nowa, Obudowa, Bąki a także leśniczówka Klepka przestały być obsługiwane przez pocztę w Dobrodzieniu i przyłączono je do poczty w Pludrach.

Rok 1913: Gmina Pludry – 640 ha, 698 mieszkańców, wójt – Bernhard Ziaja. Dwór – 1091 ha, 38 mieszkańców, właściciel – hr. von Thiele Winkler na Mosznej, pow. Prudnik<sup>11</sup>.

**O** manewrach wojskowych, jakie odbyły się na terenie lublinieckiego powiatu w latach 1886, 1897, 1901 oraz 1907 wspomina **Wojna światowa** kronika szkolna, bo również w szko-  
le były zakwaterowania. Kierownik Franz Czaja pilnie obserwował to, co raczej trudno było ukryć – przygotowania Niemiec do wojny. Zanotował, że od września 1913 Lubliniec stał się miastem garnizonowym, bo przeniesiono tam 1 batalion piechoty nr 23, dotychczas stacjonujący w Opolu. A oto jego późniejszy dosłowny zapis: „Niestety jednak doprowadzono do tego, że musiała wybuchnąć wojna światowa, ale entuzjazm Niemców był jeszcze większy, niż przed 44 laty. Z prędkością błyskawicy armia niemiecka posunęła się w głąb Rosji i zdobyła Częstochowę. Mówi się, że w Rosji zdobyto zapasy żywności, które pozwolą wyżywić niemieckie oddziały przez szereg miesięcy. Mobilizacja 2 sierpnia 1914 r. Linia kolejowa Fosowskie–Herby jest gęsto obsadzona posterunkami wojskowymi.



MIESZKAŃCY PLUDER, 1914

MIESZKAŃCY PLUDER, 1915



*Drogi są zabarykadowane. Z Pluder zostali powołani” (tu nie dokończono, bo tajemnica wojskowa).*



Wraz z ubytkiem zdobytej żywności ubywało też entuzjazmu. Walki prowadzono ze zmiennym szczęściem a wojna się przedłużała. Kiedy więc po jej zakończeniu zmarł 22.10.1919 r. pan kierownik, jego następca z goryczą zanotował „Jego nadzieje na lepsze dni się nie spełniły. R.I.P.”

Nowy kierownik szkoły Max Matysik sporządził listę 27 poległych w I wojnie światowej mężczyzn z Pluder, zanotował też wyniki plebiscytu przeprowadzonego 20 marca 1921 roku. Tak więc za Polską padło 244, za Niemcami 234 głosów. Zaznaczył też, że przybyli tu z głębi Niemiec uprawnieni do głosowania (55) byli przyjaźnie przyjmowani w dworach i nikt z nich nie uskarżał się na złe wyżywienie. Już po definitywnym zatwierdzeniu przebiegu granicy między Niemcami

a Polską Max Matysik spisał swe wiadomości o powstaniach śląskich.

Jak wiadomo, pierwsze i drugie nie rozszerzyło się na powiat lubliński, a o trzecim zanotował:

„**W** naszej okolicy powstanie wybuchło 5 maja 1921. Nie zaskoczyło to wieś Pludry, gdyż już 3 maja przybyła do przysiółka Pietra-

### III powstanie śląskie

szowa grupa, między nimi starsi mężczyźni... i zażądali od leśniczego Stoczka wydania broni. Bez niej jednak banda ta musiała odstąpić po tym, jak koło leśniczówki nastąpiła strzelanina. Leśniczy Stoczek użył swej fuzji i wieczorem uciekł do Dobrodzienia. Rankiem 5 maja duża ilość powstańców, wśród nich paru polskich legionistów w mundurach, tyralierą podeszła pod szkołę i stację kolejową, wszyscy uzbrojeni w karabiny. Nie natrafili na żaden opór. Każdy jeden dom został przeszukany za bronią, a gdy takową znaleziono, została przez powstańców zabrana i »żegnaj na zawsze«. Także parę rowerów zostało ludziom o orientacji proniemieckiej zabrane i nie oddane. Osiem osób z naszej miejscowości, a to nauczyciel Max Matysik, zawiadowca stacji Patton, zwrotniczy Brydoll, kierownik poczty Koza, listonosze Gaida



ŻOŁNIERZE Z PLUDER, 1914

ŻOŁNIERZE Z PLUDER, 1916



oraz Chmielus, zagrodnik Josef Thoman i Bernhard Ziaja (lat 62) zostali zatrzymani, prawdopodobnie z powodu sprzyjania Niemcom, ale później zostali zwolnieni. Komisarzem miejscowym i stacji kolejowej został zagrodnik Matthias Spallek z Pietraszowa, chałupnik Johann Hadamik z Pietraszowa zaś na 5–6 tygodni zawładnął urzędem gminnym. Później powstańcy podeszli pod dwór w Bzinicy Nowej, gdzie napotkali na opór. Paru powstańców poległo koło tej niedużej osady. Między zabitymi był robotnik Josef Koza z Pietraszowa. Po tym, jak powstańcy ze wsząd otrzymali posiłki, obrońcy Bzinicy Nowej musieli stąd odejść. Wycofali się do Dobrodzienia. Ten zaś ze wszech stron otoczony przez około 4000 powstańców, został po gwałtownym ostrzale rankiem następnego dnia przez nich zdobyty. Dobrodzień



nie mógł się długo bronić, bo brakowało broni i amunicji. Mimo to powstańcy mieli tu dużo zabitych, mia-

sto tylko 1 mężczyznę i 1 kobietę. Niektóre sklepy w mieście zostały doszczętnie splądrowane. Polacy z okolicy zaopatrzyli się tanim sposobem w rzeczy i towary na koszt kupców sprzyjającym Niemcom. Koło Zębów marsz powstańców został zastopowany, gdyż w międzyczasie skupił się tu Selbstschutz. Tu było parę krwawych walk, które obie strony kosztowały wielu zabitych – aż w odpowiednim dla Polaków momencie wkroczyli alianci. Kompaniami powstańcy ciągnęli z powrotem przez naszą wieś w stronę Zawadzkiego. Oczywiście, że wszystko to, co im było potrzebne, zabrali ludziom o nastawieniu pro-niemieckim. Należy zaznaczyć, że w szkole dwa razy przez dłuższy czas kwaterowali powstańcy. Także część kompanii „Poznaniaków” przebywała tu przez parę dni. Zajęć szkolnych podczas powstania prawie że nie prowadzono”.

Do roku 1830 dzieci z Pluder chodziły do szkoły w Bzinicy, te zaś z Pietraszowa do Kośmider. W tym to roku wybudowano tutaj szkołę. Budynek taki właściwie niczym nie różnił się od wiejskiej chaty. Był z drewna, kryty słomą. Posiadał może trochę obszerniejszą

**Szkola  
w Pludrach**





SZTAB WOJSK POWSTAŃCZYCH W DOBRODZIENIU, 1921

BATALION POWSTAŃCÓW NA RYNKU W DOBRODZIENIU, 1921



izbę do zajęć lekcyjnych oraz drugą z komórką jako mieszkanie dla nauczyciela. Dwór dostarczył bezpłatnie materiały budowlane (drewno), gmina zaś robocizną oraz poniosła resztę kosztów. Sklecono też obórkę. Naukę rozpoczęło tu 60 uczniów, także tych z Pietraszowa. Pierwszym nauczycielem został Kandziora z Woźnik. Jego roczna pensja to 50 talarów w gotówce oraz deputatowe 24 korce (korzec – 37,4 kg względnie 54,96 litrów) żyta, 7 sążni (sążeń śląski – 3,34 m<sup>3</sup>) drewna opałowego, 2 fury słomy, pastwisko dla dwóch krów i świnki oraz 6 mórg roli do użytkowania. Z roku na rok przybywało tu uczniów. W 1870 r. trochę rozbudowano szkołę. Trzy lata później uczęszczało do niej 99 uczniów z Pluder i 39 z Pietraszowa. Po Kandziorze był tu Casimir Bajer, później Schubert (do 1871), następnie Felix Nowak. On to założył kronikę szkolną (1875) i w niej uskarżał się na zły stan budynku szkolnego. Postarał się, by mu wybudowano stodołę i piwnicę. Odszedł stąd po 6 latach. Zaangażowano tu nauczyciela pomocniczego, ale każdy z nich był tu najwyżej parę miesięcy (Korzell, Albert Ripke). Josef Lukassewitz, który jako kierownik podjął tu pracę 1 grudnia 1877 r., uskarżał się, że

w 1 izbie musi uczyć 140 dzieci, które nic nie umieją, bo poprzednik Ripke nauczał tylko po niemiecku, czego uczniowie w ogóle nie rozumieli. Z dniem 1 października 1880 Lukassewitz przeniósł się do Łagiewnik Małych. Przez 5 miesięcy zarządzał szkołą Peter Spiśla, później Josef Lerch. Jesienią 1884 r. rozebrano walącą się oborę i szopę, wybudowano nową oborę, a chlewik postawiono częściowo z nowego, częściowo ze starego drewna. Dwór dostarczył na to drewno, resztę zapłaciła gmina. 1 września 1887 kierownictwo przejął przybyły tu z Pawonkowa Franz Czaja. Pilnie należało wybudować nową szkołę. Ale nie! Podczas ferii jesiennych 1889 r. wymieniono w tej chacie zgnite belki, by powała nie przygniotła uczniów. Koszt 300 marek, z czego 270 pokryła gmina, resztę dwór. Wreszcie wiosną 1896 r. ogłoszono przetarg na budowę nowej dwuizbowej szkoły w Pludrach. Koszt 18200 marek, z czego 5000 poniosła gmina, dwór – 2500, a resztę subsydiowała Regencja. Już w listopadzie tego samego roku rozpoczęto naukę w wyposażonych w ławki klasach. Od początku też panował w nich niebywały tłok. W dniu 1 lipca zaangażowano tu pomocniczego nauczyciela. Został nim Willi-

bald Muschalik, był tu jednak tylko do 31 marca 1899. Jego miejsce zajął Artur Zöllner. Władze szkolne opolskiej regencji zaliczyły tutejszą szkołę do lepszych i wprowadziły system 3 oddziałowy. Po Zöllnerze przyszedł tu Siegfried Kander, wnet jednak powołano go do służby wojskowej. Po pewnym czasie zjawiał się Max Menzel i był tu przeszło dwa lata. Odtąd przez parę lat brak wiadomości o drugim pedagogu.

Po tym, jak liczba uczniów dochodziła do 200, wszystkie dzieci, które ukończyły 14 rok życia (27), zostały przedterminowo zwolnione ze szkoły. Już w r. 1906 zapadła decyzja budowy szkoły w Pietraszowie celem odciążenia tutejszej. Zwlekało jednak z tym z wiadomych powodów – chronicznego braku pieniędzy. Wreszcie w połowie 1909 r. ogłoszono przetarg na tę mającą kosztować 20500 marek budowę. Tak więc w następnym roku 65 uczniów z Pietraszowa i jego przysiółków opuściło pluderskie mury, a tutejsza szkoła z trzyoddziałowej na powrót stała się dwuoddziałową. Odtąd też w kronice szkolnej co roku pojawiają się dane statystyczne dotyczące języka ojczystego uczniów. Tak więc w tym roku 6 mówiło w domu wyłącznie po niemiecku, 3 władało obu

językami, a 81 wyłącznie po polsku. W 1921 r. – 7 po niemiecku, 9 obu językami a 102 po polsku.

W międzyczasie była pierwsza wojna światowa. Ważnym zadaniem szkoły wówczas była zbiórka pieniędzy na pożyczki wojenne. W maju 1919 r. zachorował kierownik szkoły Franz Czaja i zmarł po czterech miesiącach. Z powodu braku węgla od 30 października do 19 listopada musiano odwołać zajęcia lekcyjne. Od 1 stycznia 1920 r. kierownikiem tutejszej szkoły został Max Matysik. Ciężki zaiste był żywot wiejskich dzieci. Ferie letnie i jesienne nie były przeznaczone do wypoczynku, ale do pomocy rodzicom przy żniwach i jesiennych wykopkach. Dlatego też w kronice coroczna adnotacja o przewidywanym urodzaju zbóż, ziemniaków i ew. buraków. A kiedy w r. 1921 żniwa opóźniły się o 8 dni, ferie też przedłużono o 8 dni. O jesiennych zaś zanotowano: *„Pogoda niezbyt dobra. Zwózka kartofli utrudniona. Do tego wczesne przymrozki. Urodzaj dobry, miejscami bardzo dobry, udała się kapusta. Jesienne siewy opóźnione”*.

Rok 1923 – uczniów 111, z tego 5 mówiło po niemiecku, 8 obu językami, 98 po polsku. Rok 1925 – uczniów 95, z tego 5 mówiło po nie-



SZKOŁA W PLUDRACH z 1896, fot. 2006

SZKOŁA W PIETRASZOWIE z 1910, fot. 1928



miecku, 5 obu językami, 85 po polsku. Rok 1928 – uczniów 80, z tego 7 mówiło po niemiecku, 6 obu językami, 67 po polsku. Rok 1930 – uczniów 102, z tego 11 mówiło po niemiecku, 16 obu językami, 75 po polsku. Rok 1933 – uczniów 109, z tego 11 mówiło po niemiecku, 35 obu językami, 65 po polsku.

Na tym był koniec podobnych zapisów, bo w następnym roku zakazano używania języka polskiego. W Niemczech zapanował nacjonalizm. W styczniu 1933 wystąpiła tu epidemia ospy. W związku z licznymi zachorowaniami dzieci szkołę zamknięto na dwa tygodnie.

Podczas drugiej wojny światowej w szkolnictwie niemieckim zostały dokonane dwie zasadnicze zmiany. Zaprzestano używać gotyku i wprowadzono pismo łacińskie oraz przesunięto początek roku szkolnego z 1 kwietnia na dzień po zakończeniu ferii letnich (25 sierpnia).

**W** roku 1923 właściciel i zarazem dyrektor tutejszych zakładów chemicznych dr Löschhorn sprzedał swoją fabrykę wrocławskiej spółce akcyjnej. Nadal jednak pełnił tu obowiązki dyrektora. Zaraz też przystąpiono do rozbudowy fa-

### **Nasycalnia w Pludrach**

brzyki. Wybudowano nową kotłownię z maszynownią oraz magazyn środków wybuchowych. Suszarnię natomiast powiększono dwukrotnie. Zakład ten otrzymał nazwę: „Lignum” – Fabryka Chemiczna S.A. Filia Pludry. Jesienią 1925 roku, po około 30-letnim dyrektorowaniu, dr Löschhorn został nagle odwołany do Wrocławia. Od 1 listopada miejsce jego zajął prokurent Franz Rzepczyk. Wiosną, czy jeszcze zimą 1928 r. tutejsza fabryka zakupiła od lasów 80 mórg (około 20 ha) powierzchni z zamiarem wybudowania na niej zakładu impregnacyjnego, później zaś wytwórni papy dachowej oraz tartaku. Nowy dyrektor Schintzel z Kolonowskich wnet tu zamieszkał. Wzniesiono dla niego nowy budynek mieszkalny ze stali. Była to pierwsza tego rodzaju budowla w dobrodzińskim powiecie i jedna z pierwszych w ogóle na Górnym Śląsku. 10 września 1928 w fabrycznej suszarni wybuchł pożar. Spowodowało go zbytne nagrzanie się tam zmagazynowanego wapna. Spłonął dach a zniszczeniu uległo 2500 cetnarów wapna. Szkody pokryło towarzystwo ubezpieczeniowe. Nowy zakład impregnacyjny otrzymał nazwę: Spółka Budownictwa Terenowego Kolei Państwowych –



FABRYKA W PLUDRACH, 1914

RACHUNEK FABRYCZNY, 1930

**LIGNUM CHEMISCHE FABRIK AKTIENGESELLSCHAFT**

(Poznań) - Filiale Nr. 1 - Telegraphenadresse: Lignum, Pludra - Platzversteck, StraBe 50 522  
Konten: Handelsregister Nr. 15014 und 15015 und Handelsregister Nr. 15016, 15017, 15018

PLUDER (Obereschweiz), am *18. Januar 1930*

**Rechnung** für *Herrn*  
*Edler L. W. W. W.*

*Pluder W. W. W.*

A-Nr.:  
R-Nr.:

	Betrag
Wir lieferten lt. Auftragsbestätigung, Abent <i>Summe Nr. 70 75 77 79 113</i>	
vom	
Ab	
An	
Preis	

Wrocław (Geländebaugesellschaft Reichsbahn – Breslau). Został uruchomiony w ostatnim tygodniu 1928. Na uprzednio nabytym terenie powstały: impregniarnia, stalowy dom dyrektora, gmach dyrekcji, łaźnia i świetlica dla załogi oraz remiza dla lokomotywy, ponieważ zakład posiadał własne torowisko i lokomotywę. Zakład zbudowano zgodnie z najnowszymi wymogami techniki. Posiadał duży kocioł, łączący podziemnym rurociągiem nowy zakład ze starym. Także po wrześniowym pożarze w starej fabryce chemicznej odbudowano i powiększono suszarnię, a magazyn wapna wzniesiono w innym miejscu. Składnicę drewna usytuowano bardziej na zachód. Na Bzniczce zrobiono ujęcie wodociągowe z pompami napędzanymi silnikami elektrycznymi. Wybudowano też wieżę do sortowania węgla drzewnego. Z powodu kryzysu ogólnoświatowego od 1 lipca 1930 r. „Lignum” przestał istnieć. Zwolniono 90 robotników i paru urzędników. Pozostała tylko ekipa do uprzątnięcia terenu, a później do rozbiórki zabudowań fabryki chemicznej. Także zakład impregnacyjny mocno ograniczył zatrudnienie (do 50 robotników). Spółka z Wrocławia „Ze-

spolony Przemysł Drzewny” wzniosła na pofabrycznym placu tartak parowy i uruchomiła go 15 stycznia 1936 roku. Jego kotłownię przystosowano do opalania trocinami i węglem. Tak więc część dawniej zwolnionych robotników znalazła tu pracę. Dalej już brak jakiegokolwiek wzmianki o rozbudowie pluderskich zakładów. Jeżeli była rozbudowa, to cenzura wojskowa nie pozwalała o tym pisać.

W roku 1924 w wyborach do władz gminnych w miejsce rolnika Josefa Brolla wybrano na wójta Petera Ziaję, też rol-

**Dalsza historia  
Pluder**



nika. W następnym roku budżet gminy (przychody i rozchody) wyniósł 11300 marek.

Istniejący od 1906 roku Związek Wojacki (Kriegerverband) Pludry–Łągiewniki Małe otrzymał sztandar, który został przesmuglowany przez niemieckiego celnika z polskiego Lisowa. Po dorobieniu drzewca został 13 czerwca 1926 r. poświęcony.

28 sierpnia tegoż roku przeszedł nad Pludrami potężny orkan. Narobił dużo szkód. Połamał drzewa i częściowo pozrywał słomiane dachy. Zalegający przez parę godzin grad nie wyrządził większych szkód, bo plony z pól były już zebrane. Właściwe oko cyklonu przeszło jednak nad Pietraszowem w kierunku Kośmider. Tam szerokie pasmo lasu uległo zniszczeniu.

Ustawą z 05.01.1927 r. utworzono oficjalnie Powiat Dobrodzień. Przyłączono do niego miejscowości Turzę, Myślinę i Kolejkę. Sejmik powiatowy na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1927 r. wybrał na starostę dotychczasowego p.o. starostę Uliczkę. Regencja zatwierdziła ten wybór.

Wiosną tego roku po gwałtownej odwilży wezbrały wody Bziniczki i jej dopływów i rozlały się szeroko. W ich brzegach powstały głębokie wyrwy. Niebezpiecznie zrobiło się

koło stacji kolejowej. Policjantowi Worschowi woda poniosła kurnik wraz z zawartością. Ucierpiała też gospoda Brolla. Dobrodzieńska straż pożarna pracowała cały dzień, by nie dopuścić do zatorów. Także przekopywała odpływy, by ściągnąć wodę z zagród i pól.

Latem 1929 roku powstał nowy okręg urzędowy Pludry–Pietraszów, do którego przyłączono Bzinicę Starą i Nową, Kolejkę i Koszvice. Trochę później urząd ten objął wójt Ziaja, a zastępcą został kierownik szkoły Max Matysik. Jednak 1 września 1929 roku okręg ten został rozwiązany i przydzielony do okręgu dominialnego „Malapartus”, podobno z ujemnymi skutkami.

Kontroll der Gemarkung Malapartus, bestehend aus den Gütern Nr. 3446/67.	
Wesitzer: Franz, Herrmann, Bewilligung Nr. 300/195 Str. Grenz Grenzfl.	
3446. Ziegenaufl (Stück). P. T. E. St. Wieder (Oberfl.) 6 km; A. Wood- stein; Ag. o.k. Guttenberg; k.k. H. Sogelmann.	1664. Ag. o.k. Guttenberg 4,4 km; A. St. Wieder; k.k. H. Sogelmann. Bestand mit Herrschaft Wieder u. Herr- schaft Steinbof P. T. E. Sogelmann (Str. Grenz Grenzfl.) 4 km.
Bestand mit Herrschaft. St. 645,4 ha; 124 Stk. 20 Stk. 610; Holz 11,4 Stk. 12 – 6 Stk. 12. 6. 640 Stk.	St. 1219 ha; 62 Stk. 21,6 Stk. 12. 1202,2 Stk. 45,4 Stk. 12.
3447. Wieder. P. T. E. Wieder (Oberfl.)	6 Stk. 12. 6. 1202 Stk.

Tu parę słów wyjaśnień. Po śmierci Andrzeja hr. Renarda właścicielem m.in. tutejszych lasów i dóbr ziemskich został jego syn Johannes. Za jego to czasów dobra te przybrały nazwę „Malapartus”. Po śmierci Johannes spadkobiercy sprzedali (1880 r.) Malapartusa hrabiowskiemu rodowi von Stolberg-Wernige-





PORTRET RODZINNY, PLUDRY 1926

PORTRET RODZINNY, PLUDRY 1932



rode. Najpierw zarządzał nim Otto, później Christian Ernst. Był w ich posiadaniu jeszcze w r. 1909. Jednak cztery lata później należał już do hr. Tiele-Winklera<sup>12</sup>.



Wiosną 1930 założono tu Ochotniczą Straż Pożarną z 30 aktywnymi i 12 honorowymi członkami. Można przypuszczać, że jednym z głównych inicjatorów tego był kierownik szkoły Max Matysik.

Jesienią zaś tegoż roku bardzo uroczysto obchodzono dwie rocznice, a mianowicie stulecie istnienia w Pludrach szkoły oraz 10-lecie Klubu Sportowego. Liczył on już 92 członków, w tym 25 z Pietraszowa.

Pod koniec 1936 roku w ramach zacierania na Śląsku słowiańskich nazw przemianowano przysiółki Liszczok na Fuchswalde, Kopinę na Rodefeld, Piłę na Brettmühle a wieś Pludry na Wildfurt, bo podobno na Bzniczce był jakiś bród, przez który przechodziła zwierzyna leśna. Nazwa Petershof pozostała, bo Pietraszów

czy Piotrowina to nazwy wtórne.

27 kwietnia 1939 r. przybyła do Pluder grupa 50 młodzieńców ze służby pracy (Arbeitsdienst). Zakwaterowano ich w gospodzie Brolla.



Ich zadaniem było założenie fundamentów i zmontowanie tu 9 baraków dla dalszych oddziałów, mających wykonywać prace wojskowe. Dowodził nimi pułkownik Sachs. 19 maja w całych Niemczech odbył się spis ludności. W Pludrach razem z tą grupą 50 młodzieńców naliczono 1391 dusz. Wójtem wtenczas i później aż do zakończenia wojny był Josef Ziaja.

Przygotowania do wojny trwały i tu. W szkole i innych jeszcze miejscach sale przystosowano na pomieszczenia szpitalne. Mężczyźni stopniowo powoływano do wojska. Początkiem sierpnia 1939 przybyło do Pluder niemieckie wojsko i rozkwaterowało się po całej wsi. Najpierw była to artyleria, później doszła piechota. Na stacji kolejowej



STRAŻACY Z PLUDER, 1931

BUDYNEK STRAŻY POŻARNEJ W PLUDRACH, fot. 2006



i we wsi panował niebывały ruch. 1 września wieś nagle opustoszała. Wojsko pomaszeroowało na wschód, za nimi poszła służba pracy. Tylko przelatujące klucze samolotów i warokot bombowców przypominały, że rozpoczęła się wojna.

W r. 1940 pojawili się tu polscy robotnicy przymusowi z okolic podczęstochowskiej Blachowni. Wszyscy musieli nosić widoczną z daleka literę „P”. Około 40 znalazło zatrudnienie w impregniarni i w tartaku. Inni zostali przydzieleni do większych gospodarstw rolnych. I nagle, ku bezsilnej złości władz partyjnych, wieś znów zaczęła mówić po polsku.

Pod koniec 1925 roku Gmina Pludry dokonała dwa zakupy. Od **Cmentarze** zagrodnika Josefa Tomanna nabyła za 20 marek działkę 50 m<sup>2</sup> pod prosty pomnik poległych. Druga działka



o powierzchni półtorej morgi z przeznaczeniem pod cmentarz gminny

kosztowała 300 marek. Po jej ogrodzeniu i robotach przystosowawczych cmentarz został 19 września 1926 r. poświęcony przez księdza Gladischa z Dobrodzienia.



Dopiero po pierwszej wojnie światowej rząd w Berlinie dostrzegł, jak bardzo zaniedbane były tutejsze okolice. W związku z nowym przebiegiem granicy pilną stała się budowa wzdłuż niej

**Budowa dróg**

strategicznej drogi z Pluder poprzez Łągiewniki Małe do szosy prowadzącej z Dobrodzienia do Lublińca i dalej od Gwoździan przez Dzielną, Ciasną do Zborowskiego. Długość tej drogi bitej wyniosła 22 km, szerokość zaś 15 m. Prace rozpoczęto latem 1926 roku. Zatrudniono przy nich prawie wszystkich bezrobotnych dobrodzieńskiego powiatu. Odcinek z Pluder do dobrodzieńskiej szosy oddano do użytku początkiem



RESTAURACJA I SKLEP K. KOZY W PLUDRACH, 1930

W SKLEPIE K. KOZY W PLUDRACH, 1929



września następnego roku. Droga z Pluder do Zawadzkiego zaś była w tak opłakanym stanie, że z trudem poruszały się po niej wszelkie pojazdy. Zimą raczej nie. Przetarg na jej remont wygrała firma Lesch & Co z Opoła. Wiosną 1927 r. przystąpiła do prac. W sierpniu jednak je przerwano na dwa miesiące, bo władze odgórne uznały ją jako strategicznie ważną i zaliczyły do dróg regencyjnych (wojewódzkich). Po tym przy-



stąpiono do jej brukowania. Prace zakończono końcem października 1929 roku.

Początkiem listopada 1926 roku ukończono budowę linii wysokiego napięcia z Zawadzkiego do Dobrodzienia. Wykonawcą była firma „Bergmann” z Berlina. Jak na razie

**Elektryfikacja** wcale nie oznaczało to, że i Pludry otrzymają wkrótce energię elektryczną, bo nasycalnia i fabryka chemiczna nie zostały podłączone do sieci. Co praw-

da ta ostatnio wymieniona posiadała małą prądnicę, jednak z trudem pokrywała ona własne zapotrzebowanie. W roku 1928 rozpoczęły się jednak prace elektryfikacyjne. Sieć miejscową budował powiat. Rozpoczęto od bloków przy stacji kolejowej, od szkoły a stamtąd w stronę Dobrodzienia i Kolonii Pluderskiej. Indywidualni odbiorcy od każdego punktu świetlnego musieli zapłacić 50 marek w ratach rozłożonych na 40 miesięcy. Wreszcie 26 sierpnia w Pludrach rozbłysło światło. Koszt kilowatogodziny przez pierwsze trzy lata wynosił 0,55 marki. W tym czasie również zakład impregnacyjny podłączono do sieci. Fabryka chemiczna zaś pertraktowała ze starostwem i zakładem energetycznym o podłączenie. Pietraszów musiał jeszcze trochę poczekać. Dworzec kolejowy oświetlono dopiero 26 października 1929. Początkiem grudnia 1934 roku na koszt gminy zainstalowano cztery lampy uliczne – przed dworcem, domami urzędniczymi i gospodą Brolla.

Nowa granica z 1922 roku sprawiła, że część parafii pawonkowskiej została odcięta jej przebiegiem. Zastniała więc pilna potrzeba uregulowania tej sprawy. Władze kościel-



OŚWIETLONY DWORZEC KOLEJOWY W PLUDRACH, ok. 1930

GOSPODA BROLLA W PLUDRACH, fot. ok. 1970



ne i świeckie ustaliły, że w Łagiewnikach Małych powstanie kuracja.

### Kościółek w Pludrach

16 marca 1927 została ona obsadzona a kurator P. Radwan objął swój urząd. W jej zasięgu znalazły się, prócz Łagiewnik Małych, Pludry z Pietraszowem, Skrzydlowice, Koszwice, część Dzielnej i chyba Gwoździany także. W początkowej fazie kurator zajmował się głównie sprawami przygotowań i budowy kościoła. Jakoż 26 sierpnia 1928 nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego, zaś 15 października następnego roku poświęcenie gotowego już kościoła przez sufragana wrocławskiego dr Wojciecha.



Już przed pierwszą wojną światową, z powodu dużej odległości do Pawonkowa, ludność Pluder i Pie-

traszowa postanowiła wybudować tu kościół filialny. Biskupstwo wrocławskie zatwierdziło plan, zezwoliło na tę budowę oraz na stworzenie odrębnego funduszu. Wojna jednak udaremniła ten zamiar a zebrane pieniądze strawiła powojenna inflacja. Teraz, kiedy w Łagiewnikach Małych stał już kościół, budowa filiału stała się zbędną.



Jednak tutaj w Pludrach jeszcze przed planami dotyczącymi kościoła w sąsiedztwie ludzie od lat zbierali pieniądze i materiały na budowę kaplicy – kościółka. Także Gmina przeznaczała na ten cel dochody z tenty dzierżawnej terenów łowieckich. Parcelę pod ten Dom Boży po-



darował zagrodnik Vinzent Ziaja. Inni właściciele poczynili dość duże darowizny w gotówce, w drewnie i innych materiałach budowlanych. Jesienią 1929 przystąpiono do budowy, by jeszcze przed zimą ukończyć ją w stanie surowym. Nie wszyscy jednak podzielali entuzjazm tutejszej ludności, skoro kamień węgielny nie został poświęcony. Czemu się jednak dziwić, skoro tutejsi ludzie, zajęci swoją sprawą, nie angażowali się zbytnio w budowę kościoła. Teraz należało wziąć głęboki oddech i skupić wszystkie siły nad wykończeniem kaplicy. Komitet budowy, skoro nie można było liczyć na pomoc z zewnątrz, musiał intensywnie pracować nad pozyskaniem potrzebnych funduszy. W następnym roku budowlę otynkowano. Całkowicie wykończono ją jesienią 1931r. Równoczesne poświęcenie kamienia węgielnego i kaplicy odłożono do roku następnego.

A oto wymiary kościółka: długość – 21,6 m, szerokość – 10 m, wysokość nawy – 6 m, dachu – 12 m, wieży – 21 m. Dobudówki to zakrystia i pomieszczenie na chrzcielnicę. Wartość całości oszacowano na 25 tysięcy marek. Jak głosi zapis w kronice szkolnej, wszelka chwała należy się mieszkańcom Pluder i Pietraszowa,

bo znikąd nie otrzymano żadnej pomocy. Być może, że kościółek ten do dziś nie doczekałby się poświęcenia, gdyby nie starania najaktywniejszych członków komitetu tej budowy: Karola Kozy, Wiktora Czudaja, a przede wszystkim kierownika szkoły Maxa Matysika, którego dobre stosunki z dobrodzieńskim proboszczem doprowadziły do uwieńczenia dzieła. Tak więc 14 czerwca 1934 roku zostało dokonane poświęcenie kaplicy, i to przez samego sufragana wrocławskiego dr Wojciecha. Jego Ekscelencja biskup przybył tu samochodem z Dobrodzienia, gdzie wcześniej odbyło się bierzmowanie. Na granicy wsi z Bzinicą oczekiwała go tutejsza młodzież i w jej asyście przybył na miejsce. Pieśni, deklamacje oraz mowa przywitalna, wygłoszona przez księdza Radwana z Łągiewnik Małych poprzedziły uroczystość poświęcenia. Biskup sufragana w przemowie do wiernych podkreślił ofiarność tutejszego społeczeństwa. Po błogosławieństwie nastąpiło bierzmowanie, do którego przystąpiło około 300 młodych z całej łągiewnickiej kuracji.

Kościółek ten pod koniec 1934 r. otrzymał oświetlenie elektryczne. W następnym zaś roku w niedzielę palmową 14 kwietnia poświęcono



KAPLICA W PLUDRACH, 1932

KAPLICA W PLUDRACH, 1932



tu nowe organy, które wykonała firma Rieger z Głubczyc. Ich koszt to cztery tysiące marek.

**W** 1926 r. decyzją rady powiatu znajdującej się tu dom spedycyjny przebudowano na mieszkalny dla dwóch policjantów i dwóch urzędników. Po przebudowie, która kosztowała 25000 marek, dom ten uważano za ozdobę wsi. Równocześnie, już na koszt rządu, wzniesiono budynek 3-rodzinny dla

### **Domy wielorodzinne**



funkcjonariuszy kryminalnych za 27 000 marek. Dwa lata później na parceli zakupionej od karczmarza

Jana Kozy staraniem Towarzystwa ds. Osadnictwa (Siedlungsgesellschaft) stanął dom wielorodzinny, w którym zamieszkał też drugi nauczyciel. W 1937 r. na paru obiektach stacji kolejowej przeprowadzono roboty budowlane, by stworzyć z niej duży obiekt celny. Rozbudowano torowiska i powstała nowa nastawnia. Dom 6-rodzinny dla cel-



ników oddano do użytku w grudniu następnego roku.

**K**iedy 1 stycznia 1920 roku Max Matsyik objął kierownictwo tutejszej szkoły, zapisał w kronice, że jego **„Alfa i omega” Pluder** przeniesienie zostało dokonane ze względów politycznych bez uzgadniania z mieszkańcami Pluder. W tym powojennym, pełnym niepokoju a nawet powstań czasie mogło oznaczać to tylko jedno. Tam w Pszczyńskim, skąd się tu przeprowadził, ludność dość bezceremonialnie go wyrzuciła i kazała

opuścić wieś. Nie byłby to wcale odosobniony przypadek, bo i w lublińskim też się to zdarzało. Taki nauczyciel wiejski albo naraził się miejscowej ludności manifestowaniem swej niemieckości, albo jako sekretarz gminny – bo z powodu niskiej pensji z reguły takowym bywał – coś tam nie załatwił po myśli petentów, którzy, choć chodzili do niemieckiej szkoły, po niemiecku nie umieli. Można przypuszczać, że pan Matysik w pierwszych kilku czy kilkunastu latach był też w Pludrach sekretarzem gminnym. Nauczony doświadczeniem nie angażował się politycznie, co zaowocowało tym, że podczas trzeciego powstania śląskiego został dobrze potraktowany przez powstańców. Co prawda już po paru miesiącach pobytu w Pludrach założył tu niemiecki Klub Sportowy



jako przeciwwagę dla polskiego „Sokoła”, którego gniazdo, czyli grupa miejscowa, aktywnie działała w Pietraszowie. Widocznie nie miano mu tego za złe. Naturalnie on też został

prezesem tego klubu.

Mniemać można, że nauczanie raczej nie było jego zbyt ulubionym zajęciem, jednak chwalono go za obiektywność i sprawiedliwość. Był za to pełen inicjatyw i wspaniałym organizatorem. Wszędzie było go pełno. Nawet we władzach nowego Powiatu Dobrodzień. Z rozmachem urządzał różne imprezy, festyny, wieczorki, spotkania, na które zapraszał okolicznych notabli, grupy sportowców, weteranów czy strażaków. Miejscowa ludność (rodzice) raczej musiała brać w tym udział. Urządzał wycieczki szkolne, spotkania z rodzicami, dożynki i uroczyste obchody różnych rocznic. Zasiadał w różnych komitetach i przeważnie był ich przewodniczącym. Żył w dobrej komitywie z właścicielami gospód, gdzie często odbywały się przez niego organizowane imprezy.

Jednak tak naprawdę „ożył” w czasach poprzedzających dojście i po dojściu Hitlera do władzy, bo zwiokrotniła się liczba imprez. Najpierw jako kierownik komitetów wyborczych parokrotnie przeprowadzał w Pludrach i Pietraszowie wybory do Landtagu i Reichstagu (coś jak sejm i senat) oraz referenda. 7 stycznia 1933 założono w Pludrach grupę partii narodowo-socjalistycznej



PORTRET WESELNTY, PLUDRY 1929

PORTRET WESELNY, PLUDRY 1939



(N.S.D.A.P.), do której przystąpiło 12 członków. Matysik został jej przewodniczącym (Ortsgruppenleiter), chociaż nie angażował się politycznie tak aktywnie jak jego drugi nauczyciel – Hanke, który pozakładał różne organizacje hitlerowskie jak Bund Deutscher Osten czy młodzieżowe H.J. i B.D.M. Po zakazie używania w miejscach publicznych języka polskiego pilnie przestrzegano, by było to dotrzymane. Teraz doszły nowe święta: rocznice urodzin



Hitlera, święto pracy 1 Maja, wspólne słuchanie przemówień Führera, capstrzyki, marsze z flagami i pochodniami i inne jeszcze.

Jego długoletnie starania o boisko szkolne i dla jego sportowców dopiero w r. 1934 nabrało realnych kształtów. Od lasów w pobliżu leśniczówki Pludry wydzierzawiono 6 mórg porośniętych krzakami i innymi zaroślami za roczny czynsz 18 marek. Przy pomocy urzędu pracy aż z Kluczborka powierzchnię uprzętnięto, wyrównano i obsiano trawą. Boisko podzielono na place do gry i otoczono bieżnią żużlową

o długości 468 m. Całość kosztowała 9000 marek, co pokryto ze środków pozagminnych. Jego otwarcie 23 września naturalnie nie obyło się



bez poświęcenia, gier, zawodów sportowych, występów dzieci szkolnych i wielkiego festynu ze strzelaniem do tarczy. Z reguły taką uroczystość grono dostojnych gości kończyło nieoficjalnie w gospodzie Brolla.

Po zmianie nazw tutejszych miejscowości na czysto niemieckie, dużo ludzi swe śląskie nazwiska zmieniło na niemieckie. Jedni robili to dobrowolnie, innych do tego przymuszano. Tak więc i nasz pan Max Matysik zmienił sobie nazwisko na Max Matner.

W lipcu 1935 r. postawiono na boisku barak 8 x 3 m z trzema pomieszczeniami: z przebieralnią i magazynami na sprzęt (500 marek).

Przybywało różnych uroczystości, więc pan kierownik był zapracowany. Jak głosi mądre powiedzon-

ko, co dużo, to niezdrowo. Ludzie mieli tego dość i coraz mniej ich przychodziło na organizowane przez niego imprezy. Pod koniec 1938 r. uskarżał się w kronice szkolnej na niewdzięczność mieszkańców i brak entuzjazmu dla Führera i nacjonal-socjalizmu mimo przyłączenia Sudetów do Rzeszy.



W dniu wybuchu drugiej wojny światowej drugi nauczyciel Broja otrzymał powołanie do wojska. Wszelkie obchody i uroczystości były już bardzo skromne, a frekwencja na nich, za wyjątkiem dzieci szkolnych, żałosna. Mężczyźni – w wojsku, a kobiety były zapracowane. Trochę ożył, kiedy tu końcem października 1940 r. zakwaterowano na leże zimowe oddział lekkiej artylerii. Wiosną następnego roku znów zrobiło się nudno. Max Matysik alias Matner jest przez miejscową ludność raczej dość mile wspomniany. Jemu też zawdzięczamy ciekawy opis wojennych zim.

Zima 1939/1940 nadeszła dość wcześnie. Już przed bożonarodzeniowymi świętami „chwyciły” silne mrozy. W styczniu nastąpiły obfite opady śniegu, których gruba pokrywa przeleżała aż do połowy marca.

### Wojenne zimy w Pludrach i okolicy

Do tego nastąpił okres silnych mrozów. Termometr wskazywał nawet  $-34^{\circ}$  C. Dużo zwierzyny zamarzło lub padło z głodu. Jednak cierpiała nie tylko zwierzyna. Także ludzie, bo z powodu niedostatków transportu brakowało węgla. Wiosną okazało się, że dużo drzew owocowych pomarzło, a w pasiekach masowo padły roje pszczół. W roku 1940 lata właściwie nie było. Aż do początków października prawie codziennie padał deszcz. Były olbrzymie trudności ze zbiorem zbóż. Dosłownie kradziono je z pól w pogodniejsze dni, a mogło się to odbyć dzięki robotnikom przymusowym z Polski. Z powodu nadmiaru wilgoci część ziemniaków wygniła. Zbiór ich przebiegł jednak sprawnie, bo przestało padać. Jednak już pod koniec tego miesiąca chwycił mróz.

Tak więc następną zimą 1940/1941 zaczęła się wcześniej i do tego była bardzo długotrwała, bo trzymała aż do wczesnej wiosny. Początkiem



PLUDRY W ROKU 1943

PLUDRY W ROKU 1943





kwietnia nastąpił jej nawrót – duże opady śniegu i mróz. Mocno od tego ucierpiały oziminy. Podobnie jak w poprzednim roku latem i jesienią ciągle opady znacznie utrudniały zbiory. I jak poprzednio musiano je „kraść” z pól.



Ubiegłe dwie zimy były ciężkie, ale ta najcięższa 1941/1942 dopiero nadchodziła. Rozpoczęła się wczesnie, bo już w październiku, i to od razu „na całego”. Zaskoczyło to niektóre majątki, które nie zdążyły z wykopkami. Po parudniowym ociepleniu kartofle były już całkowicie przemarznięte, rozplywały się i nie można je było zebrać. Właścicielowi majątku Skrzydłowice Schubertowi w ten sposób przepadło 20 mórg. W wielu wsiach ludność cierpiała głód, bo zabrakło tego podstawowego składnika wyżywienia. Później nastąpiły obfite opady śniegu. Wiosną więc można było zanotować: *„Od 150 lat nie było tak ciężkiej i długotrwałej zimy... ale jak tutaj tak i na froncie przetrwaliśmy ją”*.

Następne zniwa okazały się być dobre, także ziemniaki dobrze obrodziły. O następnej zimie nie ma już wzmianki, bo była, jak na tutejsze warunki, przeciętna. Nie najlepszy był urodzaj zbóż i ziemniaków z powodu dość długiego okresu letniej suszy.

Na tym właściwie urywają się zapisy na ten temat w kronice szkolnej. Wiadomo jednak, że dla pana Matysika vel Matnera najgorszą zimą okazała się ta z 1944/1945. W połowie stycznia pośpiesznie musiał pakować swój dobytek i wraz z rodziną uciekać przed zbliżającym się frontem.

Do Pluder wojska radzieckie dotarły 20 stycznia 1945 roku.



Das Mutter des Kind in der Wonne.  
Der ferner so gütig, sehr glücklich  
und Selbsthaltung in Kräfte, wogal  
gen Kanten. Wegen der Gesundheit.  
Zeit hat und die Gesundheit nicht  
besonders glücklich mit. Aufwacht  
mit Entzücken, wogal sie sich  
ganzem herzugeben werden.

Das Gesundheitszustand und für  
1. Mai wurden 1944 in der tie-  
rigen Meise ist einflussreich  
begonnen, das Gesundheitszustand  
die sehr glücklich Witterung war.  
nach im ganzen Meise, das.

Der 20. Januar d. der Geburtstag. Der  
Tag wurden in der tiefen Meise  
der Freitag wegen Meise mit Seiner.  
Hände in Paula Wille, begangen.  
Die den Geburtstag der Geburtstag  
wurden im Freitag Geburtstag  
Vergangen.

Die Witterung am 1944 fand am  
28. März in einer Meise, die in  
der Meise und offenbar am 28. März  
in Paula Wille, als Geburtstag  
statt. Gleichzeitige erfolgte die Meise.  
nach im der 28. März und dem 28. März.  
Der 28. März im Meise die Meise  
nach Witterung am 28. März d. Geburtstag.  
die Geburtstag wurden 4 Meise d. 9 Meise.

Der Geburtstag der Meise wurde  
am 28. 4. 44, als Geburtstag in  
Paula Wille gefeiert. Die Meise  
erfolgte ebenfalls Meise der 28. März.

Die Meise am 28. März am 1. 9. 44  
die Meise wurden 19 Meise  
wurden im Meise, die Meise  
nach am Meise der Meise 1944  
195 Meise auf die Meise wurde  
1 Meise Meise.

Strona 5

- Panorama Pluder. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory prywatne.

Strona 6

- Panorama Pluder. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory prywatne.

Strona 7

- Kronika szkoły w Pludrach, prowadzona od 1875 roku. Fot. P. Mrozek, 2006.

Strona 8

- „Lublinitz O.-S. Partie Am Schlossteich”. Pocztówka z pocz. XX w. Zbiory prywatne.

- „Gemeinde Pluder”. Pieczęć na dokumencie z 1935 roku. Zbiory prywatne.

Strona 10

- Graf Andreas Maria Renard (1795–1874). Zbiory archiwalne Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień–Zębowice.

Strona 11

- „Gruss aus Pluder O.-S. Bahnhof”. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory archiwalne MTR.

- „Gruss aus Pluder O.-S. Schule”. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory archiwalne MTR.

Strona 12

- „Chemische Fabrik Pluder”. Kartka pocztowa z 20.08.1897 r. Zbiory archiwalne MTR.

- Miejsce dokonania rozboju w 1900 roku w Pludrach. Fot. P. Mrozek, 2006.

- „Forst Amts. Siegel d: Herrschaft Gwosdzian”. Pieczęć do laku. Zbiory MTR.

Strona 13

- „Guttentag O.-S. Gasanstalt”. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory archiwalne MTR.

Strona 14

- „Gruss aus Pluder O.-S. Restauration Inh. Johann Koza”. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory archiwalne MTR.

- Rodzina Koloch z Pluder. Fotografia z 1915 roku. Zbiory prywatne.

Strona 15

- „Feldpostkarte”. Kartka pocztowa z 11.10.1915 r. Zbiory archiwalne MTR.

Strona 16

- Żołnierze m.in. z Pluder z okresu I wojny światowej. Fotografia z 1914 r. ze zbiorów prywatnych.

- Żołnierze m.in. z Pluder z okresu I wojny światowej. Fotografia z 1916 r. ze zbiorów prywatnych.

Strona 17

- Powstańcy z Suchej Góry w Dobrodzieniu. Fotografia z 1921 r. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 18

- Sztab batalionu 4, pułku 9 wojsk powstańczych w Dobrodzieniu. Fotografia z 1921 r. Zbiory archiwalne MTR.
- Batalion powstańców na rynku w Dobrodzieniu. Fotografia z 1921 r. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 21

- Budynek szkolny z 1896 r. w Pludrach. Fot. P. Mrozek, 2006.
- „Gruss aus Petershof, Kr. Guttentag, O.-S. Schule. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 23

- „Gruss aus Pluder O.-S. Fabrik”. Fragment pocztówki z pocz. XX w. Zbiory archiwalne MTR.
- „Lignum Chemische Fabrik Aktiengesellschaft”. Rachunek firmowy wydany w Pludrach 18.06.1930 r. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 24

- „Amtsvorsteher”. Zaświadczenie dla Petera Ziaja z Pluder z 12 marca 1930 r. Zbiory prywatne.

### Strona 25

- „Anteil der Herrschaft Malepartus”. Fragment księgi statystycznej z 1930 r. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 26

- Rodzina Koza z Pluder. Fotografia z 1926 roku. Zbiory prywatne.
- Rodzina Mlynek z Pluder. Fotografia ślubna z 1932 roku. Zbiory prywatne.

### Strona 27

- Graf (Fürst, 1890) Otto zu Stolberg-Wernigerode (1837–1896). Zbiory archiwalne MTR.
- Hubert Gustaw von Thiele-Winckler (1823–1893). Zbiory archiwalne MTR.
- Gospoda i sala bankietowa rodziny Broll w Pludrach. Fot. P. Mrozek, 2006.

### Strona 28

- Strażacy z Pluder. Fotografia z 1931 roku. Zbiory prywatne.
- Budynek straży pożarnej w Pludrach. Fot. P. Mrozek, 2006.

### Strona 29

- Pogrzeb w Pludrach. Fotografia z 1942 roku. Zbiory prywatne.
- Cmentarz w Pludrach. Fot. P. Mrozek, 2006.

### Strona 30

- Restauracja i sklepy rodziny Koza w Pludrach. Fotografia z 1930 r. Zbiory prywatne.
- W sklepie Karola Kozy w Pludrach. Fotografia z 1929 roku. Zbiory prywatne.

### Strona 31

- Ulica w Pludrach. Fotografia z lat 50-tych XX w. Zbiory prywatne.

### Strona 32

- „Gruss aus Pluder”. Fragment pocztówki z 1 poł. XX w. Zbiory archiwalne MTR.
- Gospoda „U Brolla” w Pludrach. Fotografia z lat 70-tych XX w. Zbiory prywatne.

### Strona 33

- Ks. Proboszcz Paweł Radwan (1927–1934). Fotografia ze zbiorów prywatnych.
- Ks. Paweł Radwan, Ks. Jan Gładysz, Ks. biskup Walenty Wojciech w dniu konsekracji kościoła 15.10.1929 r. w Łagiewnikach Małych. Fotografia ze zbiorów prywatnych.
- Kościół i plebania w Łagiewnikach Małych. Fotografia z 1929 r. Zbiory prywatne.
- Wnętrze kościoła w Łagiewnikach Małych. Fotografia z 1929 r. Zbiory prywatne.

### Strona 35

- „Neue kath. Kapelle in Pluder, O.-S., Kreis Guttentag”. Pocztówka z 1932 roku. Zbiory prywatne.
- Kaplica w Pludrach. Fotografia z 1932 roku. Zbiory prywatne.

### Strona 36

- Domy urzędników i nauczycieli w Pludrach z I poł. XX w. Fot. P. Mrozek, 2006.

### Strona 37

- „Spiel- u. Sportverein. Pluder O/S”. Pieczęć klubu sportowego z 1927 roku. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 38

- Wesele Blaszczyk–Wilner w Pludrach. Fotografia z roku 1929. Zbiory prywatne.
- Wesele w Pludrach. Fotografia z roku 1939. Zbiory prywatne.

### Strona 39

- Pieczęć organizacji młodzieżowej w Pludrach z 1939 r. Zbiory prywatne.
- Boisko sportowe w Pludrach. Fot. P. Mrozek, 2006.

### Strona 40

- Siedziba organizacji młodzieżowych w Pludrach przed 1945 r. Fot. P. Mrozek, 2006.

### Strona 41

- „Gruss aus Wildfurt, Kr. Guttentag O.-S. Gasthaus zur Eisenbahn K. Meixner”. Fragment pocztówki z 1943 r. Zbiory archiwalne MTR.
- „Gruß aus Wildfurt, Kr. Guttentag O.-S. Straßenpartie”. Fragment pocztówki z 1943 r. Zbiory archiwalne MTR.

### Strona 42

- Prace w polu w Pludrach. Fotografia z 1936 r. Zbiory prywatne.

### Strona 43

- Ostatnia strona kroniki szkoły w Pludrach z okresu niemieckiego (do roku 1944).

Wykaz nazw miejscowości  
z terenu powiatu dobrodzieńskiego wymienionych w publikacji

---

Bąki – Bonken (Eichgrund, 1936–1945)  
Bzinica Stara – Bzinitz (Erzweiler, 1936–1945)  
Bzinica Nowa – Wilhelmshort  
Ciasna – Cziasnau (Teichwalde, 1936–1945)  
Dobrodzień – Guttentag  
Dzielna – Dzielna (Grenzingen, 1936–1945)  
Gwoździany – Gwosdzian (Nagelschmieden, 1936–1945)  
Klekotna – Charlottenthal  
Kolejka – Heine  
Kopina – Kopina (Rodefeld, 1936–1945)  
Koszvice – Koschwitz (Heidehammer, 1936–1945)  
Liszczok – Lyszczok (Fuchswalde, 1936–1945)  
Łagiewniki Małe – Klein-Lagiewnik (Hedwigsruh, 1936–1945)  
Makowczyce – Makowtschütz (Mohntal, 1936–1945)  
Myślińna – Myschline (Bachheiden, 1936–1945)  
Pietraszów – Petershof  
Piła – Piela (Brettmühle, 1936–1945)  
Pludry – Pluder (Wildfurt, 1936–1945)  
Rzędowice – Rzendowitz (Mühlental, 1936–1945)  
Skrzydłowice – Skrzidlowitz (Flügeldorf, 1936–1945)  
Turza – Thursy (Iltenau, 1936–1945)  
Warłów – Warlow (Wiesenau, 1936–1945)  
Zborowskie – Sorowski (Ostenwalde, 1936–1945)

- <sup>1</sup> Henryk Borek, Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych, Opole 1988.
- <sup>2</sup> Zimmermann, Baytrage zur Beschreibung Schlesiens, tom II, Brzeg 1783.
- <sup>3</sup> J. C. Görlitz, Neuste ... Beschreibung des Preufiſchen Schlesiens, Głogów 1822.
- <sup>4</sup> J. G. Knie, Uebersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und andere Orte der Königl. Preuß. Provinz Schlesien, Wrocław 1830.
- <sup>5</sup> W. L. Molly, Ortschafts und Entfernungs-Tabelle des Regierungsbezirks Oppeln, Opole 1860.
- <sup>6</sup> Felix Triest, Topographisches Handbuch von Oberschlesien, Wrocław 1864.
- <sup>7</sup> Lublinitzer Kreis-Blatt (dalej L.K.B.) rocznik 1856 nr 33, 1861 nr 51.
- <sup>8</sup> Gemeindelexikon für das Königreich Preußen, Berlin 1887, także 1895, Berlin 1898 i 1905, Berlin 1908.
- <sup>9</sup> L.K.B. nr 14 oraz 24.
- <sup>10</sup> L.K.B. 1909 nr 52.
- <sup>11</sup> Lublinitzer Kreis-Kalender 1914, Katowice 1913.
- <sup>12</sup> Około 1910 roku gmina Pludry łącznie z Pietraszowem plus obwód dworski liczyła 720 mieszkańców. Sąd grodzki był w Dobrodzieniu, sąd okręgowy w Opolu. Istniał tutaj miejscowy związek rolniczy. Na miejscu była stacja kolejowa, poczta i telegraf. Czynne były trzy gospody: Jos. Brolla, Frz. Kosytorza i Sim. Schafforza; restauratorem i zarazem piekarzem był Joh. Koza. Istniała tutaj fabryka chemiczna (Chemische Fabrik Pluder G.m.b.H.) o specjalności: ocet drzewny, smoła drzewna oraz zwęglanie drewna. Właściciel dóbr rycerskich Pietraszów–Pludry hrabia von Tiele-Winkler na Mosznej, pow. Prudnik. Jego pełnomocnikiem był Piest w Eichhorst koło Zawadzkiego. Rzeźnik – S. Schafforz, krawiec – Th. Dylla, szewc – J. Schyja (Adressbuch aller Länder der Erde ... Leuchs. Band 9<sup>I</sup> Schlesien – 10 Ausgabe 1912 – Nürnberg).



**D**er Ortsname Pluder ist erst im Jahre 1640 erwähnt worden: „Wawrzin Pludra zu Pluder.“ Damals war hier schon ein Weiler, vielleicht mit 2–4 Häusern – Pustkowie genannt.

Von Anfang an die umliegenden Wälder und Pluder selbst bildeten die westliche Gränze der Güter des Herrn auf Lubliniec.

Im Jahre 1752 ist südlich von Pluder am Lublinitzer Bach eine Kolonie mit 70 Einwohnern gegründet. Man nannte Petershof (Pietraszów). Die Kolonisten haben ein Vorwerk und 4 Frischfeuer (2 in unterhalb liegenden Liszczok) erbaut. Petershof gehörte zu der Gemeinde Pluder, welche um 1780 69 Einwohner zählte.

Die Kinder aus Petershof mußten in die über eine Meile (Meile – 7,5 km) entfernten Schule in Kośmidry (Koschmider) gehen, die aus Pluder in die näher liegende in Bzinica. Ab 1830 gab es auch in Pluder ein aus Schrotholz mit Stroh bedecktes Schulhaus. Mit Ablauf der Jahre in diesem einem Klassenzimmer mußte man immer mehr Schüler unterrichten. 1877 waren es 140, später sogar 200. Das baufällige Schulgebäude wegen Geldmangel wurde unendlich lang provisorisch remontiert.

Erst 1896 wurde eine neue 2-klassige massive Schule gebaut. Von Anfang an herrschte hier ungewöhnliche Gedränge. Die Linderung kam 1910 durch den Bau der 1-klassigen Schule in Petershof (65 Schüler).

Die im Lublinitzer Kreise ziemlich stark ausgebaut, nur mit Wasserräder antriebene Eisenindustrie, konnte der Konkurrenz der modernen oberschlesischen Eisenwerke nicht standhalten und seit der Mitte des XIX Jahrhunderts langsam ging unter. Als eine der letzten Anlagen wurde 1883 der kleine Stahlwerk in Liszczok geschlossen.

Am 8. Januar 1856 eröffnete man die Eisenbahnstrecke zwischen Opole (Oppeln) und Tarnowskie Góry (Tarnowitz). 1884 stellte man die Eisenbahnverbindung zwischen Tarnowskie Góry und Kluczbork (Creuzburg) her. Schon damals plante man weitere Verbindung von Fossowska (Voss-walde) durch Lubliniec bis zur Gränze mit Polen in Herby. Von dort konnte

man nach Częstochowa fahren. Diese Strecke lief durch Pludry und war 1894 fertig.

Auch 1894 hat man hier in Pluder mit der Bau einer chemischen Fabrik begonnen (Holzessig, Teer und Holzkohle). Eigentümer und zugleich Direktor war dr Loeschorn.

Anfang Mai 1921 in drittem schlesischen Auf-

stande kamen hier polnische Aufständische. In Pluder gab es keine Kämpfe, aber in benachbarter Bzinica und auch in Dobrodzień schon.

Im Jahre 1923 dr Loeschhorn hat seine Fabrik der Firma „Lignum A. G.“ in Breslau verkauft. Diese 1928 hat hier 20 ha Boden gekauft, um eine Impregnationsanlage unter der Name „Geländebaugesellschaft Reichsbahn – Breslau“ zu bauen. Wegen der Weltkriege 1930 „Lignum“ hörte zu existieren auf. An dieser Stelle die Impregnationsanlage hat ein Sägewerk erbaut.

Im Jahre 1926 ist hier ein Friedhof eingeweiht. Drei Jahre später begann man hier mit der Bau einer Kapelle – kleiner Kirche, obwohl in dem benachbartem Dorf Łagiewniki Małe (Klein Lagiewnik) gerade eine Pfarckirche eingeweiht wurde. Zwei Jahre später war die Kapelle fertig.

Wegen der nahen Gränze mit Polen wurde die Eisenbahnstation in Pluder deutlich vergrößert und Magazine als auch Wohnungen für Zollbeamten gebaut. 1929 bekam Pluder das elektrische Licht. Seit 1934 besteht hier ein Sportplatz.

Im Jahre 1936 hat man in Schlesien alle alte slavisch klingende Ortsnamen auf rein deutsche umgetauft. Petershof blieb Petershof, aber Pluder nannte sich Wildfurt und Liszczok – Fuchswalde.

Im Frühling 1939 wurde hier ein Lager mit 9 Holzbaracken gebaut und mit Männern aus Arbeitsdienst besetzt. Sie arbeiteten an Befestigungen an der polnischen Gränze. Anfangs August wurden hier eine Artillerie- und eine Infanterieabteilung einquartiert. In der Nacht vor dem Kriegseinbruch ist Militär und Arbeitsdienst von hier verschwunden.

Die Rote Armee kam nach Pluder am 20. Januar 1945.



## Spis treści

---

Od wydawcy .....	7
Pod panowaniem pruskim .....	8
Rozbudowa Pluder .....	10
Wojna światowa .....	13
III powstanie śląskie .....	15
Szkoła w Pludrach .....	17
Nasycalnia w Pludrach .....	22
Dalsza historia Pluder .....	24
Cmentarze .....	29
Budowa dróg .....	29
Elektryfikacja .....	31
Kościółek w Pludrach .....	33
Domy wielorodzinne .....	36
„Alfa i omega” Pluder .....	36
Wojenne zimy w Pludrach i okolicy .....	40
Spis ilustracji .....	45
Wykaz nazw miejscowości .....	48
Przypisy .....	49
Streszczenie opracowania w jęz. niemieckim .....	50

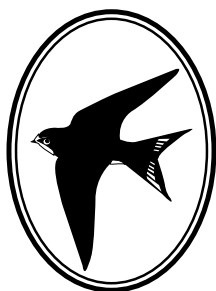


*W serii wydawniczej „Zeszyty Dobrodzieńskie” ukazały się:*

- „Krótka historia budowy kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu”
- „Przywilej księcia opolskiego Władysława II dla miasta Dobrodzienia z roku 1384”
- „Historia Dobrodzienia w datach do roku 2004”
- „Ło wandrującym kościółku z Zymbowic”
- „Historia powstania Kalwarii Maryjnej w Radawiu”
- „Posługa Sióstr Elżbietanek w Dobrodzieniu 1894–2005”



Pluder O.-S.





**ISBN 83-60079-06-4**